
Społeczeństwo masowe

Społeczeństwo masowe

...Jesteś tylko częścią wielkiej, nieokreślonej materii, której życiowym celem jest żyć...

Społeczeństwo masowe - Prolog

Społeczeństwo to grupa a więc zbiór podobnych do siebie jednostek, które przekładając dotychczasowe imperatywny, zeszyły się i odtąd nie mogą bez siebie żyć. O mechanizmie powstawania społeczeństwa była już mowa, więc celowym byłoby na tym poprzestać. I wszystko byłoby w zasadzie akceptowalne, gdyby nie pewien szkopuł. Zrzekając się wolności jaką zapewne dzierżylibyśmy, gdyby nas nie wepchnięto w społeczeństwo, odczuwamy pewien dyskomfort. Ciągły pressing wywoływany przez otoczenie. Może przybrać on postać niepokoju, rozdrażnienia, bodźca motywacyjnego etc. Nie mniej jednak oddziaływanie to jest wyczuwalne, a "duszność życiowa" w zdawałoby się uspołecznionych centrach myśli humanistycznej - przerażająco namacalna.

...Jest nas wielu, nas nie pokonacie... rymował jeden z poznańskich składów, związanych z kulturą hiphop. Trafne, ale nie innowacyjne, a w tym właśnie objawia się geniusz wszystkich maksym. Masa, tłum, grupa, wataha - każdy kolektyw oznacza siłę, jak w znanym polskim przysłowiu. A contrario, wystąpienie przeciwko masie nie niesie już tak wzniosłych gwarancji bezpieczeństwa. I Herkules d*** kiedy wrogów kupa...

I jak dalej "nawijają" wielkopolscy ziomale:

...Możesz działać solo albo działać razem, ale za granie solo świat policzy Ci marzę... [Ascetoholix, Jest nas wielu]

Zatem wybieraj - działasz z masą i z ulgą stwierdzasz, że z rzadka sprawa dochodzi do Twojego szeregu albo działasz jako indywiduum i musisz się liczyć z reakcją audytorium.

Zadaniem tego eseju nie jest przedstawianie polskiej sceny muzycznej - rapu lub hiphopu. Na przykładzie społeczeństwa XXI wieku warto podkreślić aktualność i dostrzegalność problemu masowości. Masowości, która nie tworzy stricte społeczeństwa, ale społeczeństwo masowe. Zjawisko o którym mowa nie jest wytworem XXI wieku, ale właśnie w nim osiągnęło swoją eskalację. Aby jednak zrozumieć ciąg, należy zacząć od jego początku.

Społeczeństwo masowe - Akt pierwszy: Tocqueville i spółka

Masowość i ogół społeczny to elementy wielu doktryn, poglądów, tez, a nawet dogmatów. Bez względu na krąg kulturowy, ludzki zasób był traktowany jako wytyczna lub kontekst. Nie powinno to wzbudzać zdziwienia. Społeczeństwo to świat zastany, wychowujący i zapewniający bezpieczeństwo a zatem uzależniający, w taki sposób, że nawet trudno sobie wyobrazić życie pozaspołeczne. Prawdą jest, że książki typu Przypadki Robinsona Cruoe czy Władca Much dostarczają pewne wyobrażenie, ale jednak pesymistycznie. Człowiek musi żyć i rozwijać się społecznie!

Kiedy Alexis de Tocqueville, francuski myśliciel i polityk, a zarazem przyjaciel J.S. Milla, przybył do Stanów Zjednoczonych, rozpoczął rozważania na temat społeczeństwa. Kompilując doświadczenia z porewolucyjnej macierzy oraz Nowego Świata, pełen sceptycyzmu stworzył dzieło O demokracji w Ameryce. Należy zauważyć, że na początku XIX termin "demokratyczny" posiadał silnie pejoratywne zabarwienie i oznaczał mniej więcej tyle, co władza motłochu. Mało tego - demokracja Tocquevilla była bardziej społecznym niż politycznym problemem. Miała bowiem zamykać ludzi samych w sobie i pozbawiać ich poczucia solidaryzmu. Sprzyjała temu władza, tak podobna do absolutnej. Ułatwiając człowiekowi życie tak dalece jak to możliwe, generowała przesadną wygodę, kosztem integracji społecznej. Jednostce bliższa stawała się zbiurokratyzowana konstrukcja państwa niż inna jednostka.

Tocqueville widział w zaniku więzi społecznych, religii, kultury etc. zaczątki społeczności masowej. Tylko dwa czynniki były w stanie poderwać i zjednoczyć Naród zatowarowany: kształcenie polityczne wraz z zaangażowaniem lokalnym oraz zewnętrzne zagrożenie. W tym problem, że za edukację odpowiadało państwo, które w zasadzie powodowało masowość społeczeństwa. Zewnętrzne niebezpieczeństwo z kolei nie musiało być aż tak doniosłe a zajęte swoimi sprawami społeczeństwo mogło nawet nie zauważyć takowego. Albo zareagować zdecydowanie niewspółmiernie i przez patriotyzm wpaść zrazu w nacjonalizm czy faszyzm.

Społeczeństwo masowe - Akt drugi: Ortega y Gasset

Skrajny liberał, który obdarzył masę książką Bunt Mas, nadał opisywanemu prawidłu nazwę społeczeństwa masowego. Nieufnie patrząc na rozwijające się na początku XX wieku prądy (faszyzm i socjalizm) zarzucił światu w którym żyje - błahość. Błahość, którą wyniesiono do rangi prawa i kanonu. Prawodawcą, który nadał taki statut miała być masa - przeciętni, mierni i niewykwalifikowani wandalowie, których jedyną siłą była liczebność. I nie jest to opis przewrotu czy analogicznych zabiegów. Całe społeczeństwo bowiem miało się składać z dwóch grup - banalnych składników masy oraz ambitnych, pokornych "outsiderów". Nowocześni filozofowie od wieków byli śmiertelnymi wrogami mas, które niszczyły to, co im niechętnie, przeciwdziałały próbom postępu. Raz wstąpiwszy na podium władzy publicznej masy nie pozwolą już nigdy wydrzeć sobie suwerenności. Są bezpieczne, bo "nijakość" składników masy nie stwarza niebezpieczeństwa buntu czy hasła reformatorskich.

Człowiek masowy nie skupiał się na więziach społecznych, ciesząc się własnym jestestwem. W odróżnieniu od wizji Tocquevilla, nie szukał poparcia u władzy, a ciągle rościł w stosunku do niej pretensje i formułował zastrzeżenia. Wszelka próba zamachu na jego wolność mogła doprowadzić do gniewu całej masy i w konsekwencji użycia siły. Dlatego członkowie elity, o ile nie wykorzystywali mas, odczuwali ciągle poczucie zagrożenia. Jedna charyzmatyczna jednostka mogła porwać społeczeństwo do walki o jej partykularne cele podczas, gdy druga płonęła na stosie czy gniła w więzieniu za swoje poglądy. I "na pocieszenie" takim, Zbigniew Herbert miał pisać:

...Idź wyprostowany wśród tych co na kolanach wśród odwróconych plecami i obalonych w proch
[...]niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda dla szpicłów katów tchórzów - oni wygrają pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucają grudę a kornik napisze twój uładowany życiorys... [Zbigniew Herbert, Przesłanie Pana Cogito]

Można by stwierdzić, że Gasset wpadł w pułapkę zastawioną przez samego siebie (albo masy). Wspaniałomyślnie przyjmując postać męczennika, należącego do elity, nie mógł przecież wiedzieć do której grupy należy. Być może tylko utwierdził masę w swej wspaniałości a wyświadczywszy jej przysługę, udowodnił swoje oddanie. Będąc częścią społeczeństwa nie sposób subiektywnie przesądzić o własnej przynależności. Więc albo Ortega się myli albo nie jest wiarygodny?

Społeczeństwo masowe - Akt trzeci: Wizjonerzy anty-utopii

Od niepamiętnych czasów szukano idealnej koncepcji społeczeństwa i organizacji państwa. Począwszy od Państwa Platona, przez Utopię, Miasta Słońca i Nowe Atlantydy do marksistowskiej wizji społeczeństwa

bez podziałów. Jednak zawód i bezsens, jaki przyniósł nam początek XX wieku, udowodnił ogółowi, że Arkadia na ziemi raczej nie może zaistnieć. Mało tego - próba jej wprowadzenia może się skończyć skrajną oligarchią, dehumanizacją, uprzedmiotowieniem i mechanizacją nawet samego społeczeństwa. Eugeniusz Zamiatin w książce *My* widział nowe społeczeństwo w szklanych domach, ludzi nazwanych liczbami i posiadających kartki na uprawianie seksu. Inspirujący się nim George Orwell, w Roku 1984 powołał do życia Wielkiego Brata, który być może był samą emanacją masy a nie najwyższym kapłanem. Kontrolując życie ogółu i każdego z osobna, homogenizował indywidualności i przydzielał im miejsce w społeczeństwie. Podobnie w *Folwarku* zwierzęcy obrazował mechanizm degeneracji władzy i angaż członków nowych społeczności, które zakosztowały namiastki wolności. Aldous Huxley w *Nowym*, wspaniałym świecie przedstawił społeczność podzieloną na wyłączające się klasy. Wszelkie aspiracje miałyby być tamowane przez przyjmowany narkotyk - somę. Oparcie organizacji na zasadach: wspólności, identyczności i stabilności było niezrozumiałe dla jednego z bohaterów - Dzikusa. Zdruzgotany światem, kompilując rzeczywistość z zakazanymi treściami Shakespear a, podjął finalnie próbę samobójczą.

Anty-utopia jest popularyzowana i w dzisiejszych środkach przekazu, raczej o charakterze masowym. Filmy typu *Matrix*, *Equilibrium* czy nawet *Truman Show*, zwracają uwagę, jak plastikowe i złudne jest to, co widzimy na co dzień. Pytanie tylko czy mają one przestrzegać czy serwując tanią rozgrywkę, umacniają nas w masowości?

Spółeczeństwo masowe - Exodos

Wertując kolejne artykuły czy internetowe publikacje, można sformułować całkiem zgrabną definicję społeczeństwa masowego. Słowa klucze to "bierność", "kultura masowa", "atomizacja" etc. Podnosi się, że masowość jest cechą współczesnego społeczeństwa, ale przecież nie możemy tego wiedzieć. Fakt, takie czynniki jak: tania, medialna rozrywka, industrializacja oraz urbanizacja sprzyjają kreowaniu społeczeństwa tego typu. Zatem wszystko, co widzimy, cały nasz świat, spycha nas do masy - szczególnie jeśli mieszkamy w mieście.

Jakiego typu kroki należy podjąć, aby wyrwać się z masowości? Być może żadne, bo społeczeństwo masowe być może jest przymiotem i naturalnym etapem ewolucji socjalnej. A każde nasze działanie, choćby w naszym mniemaniu innowacyjne i obalające konwenanse, jeszcze bardziej pogrąża nas w przekonaniu o swojej wyjątkowości - niestety w obrębie masy. Przy jej akceptacji albo wyjściem przed szereg. A jeśli to drugie będzie miało miejsce, koniecznie trzeba będzie się liczyć z reakcją społeczną. Nie do końca przewidywalną...

Na koniec warto zauważyć, że termin "społeczeństwo masowe" jest z jednej określeniem naukowym, odnoszącym się do dziedziny nauki jaką jest socjologia. Z drugiej strony pojmowany jest jako jedno z zagrożeń cywilizacji XXI wieku, przeciwko któremu pośrednio występują alterglobaliści. Powodować bowiem ma takie zjawiska jak apatia, znieczulica, "wyścig szczurów", brak patriotyzmu, spadek poczucia wartości człowieka etc. Wreszcie, ujmowane może być filozoficznie, jako pewien stan w jakim funkcjonuje jednostka. A dla bezpieczeństwa osobistego, każdy z Nas powinien zgłębiać to zagadnienie na wszystkich płaszczyznach.

Przeczytaj także artykuły pod tytułem:

Spółeczeństwo otwarte : Rodzina : Spółeczeństwo postindustrialne : Prawa człowieka : Prawo, norma prawna, przepis prawa